

6.10.22

czwartek, 19.00
NFM, Sala Czerwona

Muzyczny mesjasz

Julian Rachlin – skrzypce
Radosław Pujanek – skrzypce
Sarah McElravy – altówka
Boris Andrianov – wiolonczela
Jose Gallardo – fortepian

Program:

Johannes Brahms (1833–1897)

Kwintet fortepianowy f-moll op. 34 [40']

- I. Allegro non troppo
- II. Andante un poco adagio
- III. Scherzo: Allegro
- IV. Finale: Poco sostenuto – Allegro non troppo

Robert Schumann (1810–1856)

Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 [30']

- I. Allegro brillante
- II. In Modo d'una Marcia. Un poco largamente.
- III. Scherzo. Molto vivace — Trio I — Trio II
- IV. Allegro ma non troppo



Julian Rachlin, Sarah McElravy, fot. archiwum artystów

Spotkanie Johannesa Brahmsa i Roberta Schumanna w październiku 1853 roku na zawsze odmieniło dalsze losy każdego z artystów. Podczas jednego z prywatnych recitali młodego Brahmsa, który prezentował swoje dzieła fortepianowe, Schumann momentalnie dostrzegł w nim geniusza i obwieścił to wkrótce światu. Przyjaźń ich łącząca miała przełożenie także na ich twórczość – niemal równolegle komponowali wówczas utwory należące do tych samych gatunków, w tym także w zakresie muzyki kameralnej.

„I oto narodził się, wnosząc świeżą krew, z gracjami i herosami czuwającymi przy kołyszce. Nazywa się Johannes Brahms” – ogłosił Robert Schumann na łamach „Neue Zeitschrift für Musik” po wysłuchaniu młodego artysty. Od tamtego czasu, pomimo sporej różnicy wieku, wzajemnie wspierali swoje działania artystyczne, darząc się szacunkiem, a często będąc także dla siebie inspiracją. Nie da się ukryć, że istotną postacią dla ich relacji oraz twórczości była Clara Schumann. Nie inaczej ma się to w kontekście dzieł, które zabrzmiały podczas koncertu.

Kwintet fortepianowy f-moll op. 34 Johannesa Brahmsa powstał w latach 1862–1864, gdy ten, po opuszczeniu rodzinnego Hamburga, zamieszkał w Wiedniu. Pierwotnie kompozycja pomyślana była jako kwintet smyczkowy. Clara Schumann była zachwycona materiałem po tym, jak Brahms wysłał jej do zapoznania się trzy pierwsze części dzieła, jednak wątpliwości zaczęły nachodzić Josepha Joachima – przyjaciela Brahmsa, a zarazem wybitnego skrzypka. Obawiał się, że muzyka ta, choć piękna, może być zbyt ciężka w wyrazie, a w efekcie stracić na przejrzystości. Nie lekceważąc tych uwag, Brahms zdecydował się na przekształcenie kwintetu smyczkowego w sonatę na dwa fortepiany. Opracowanie to nie satysfakcjonowało z kolei Clary. Pianistka optowała za przywróceniem sekcji smyczkowej, nadającącej kompozycji odpowiedniego tła. Zresztą chłodne przyjęcie tej wersji skłoniło samego Brahmsa do dalszych prac nad kompozycją. Ostatecznie, jesienią 1864 roku, kompozytor nakreślił finalne nuty partytury dzieła, na którego gruncie połączył dźwięki fortepianu i kwartetu smyczkowego. Pierwsze wykonanie *Kwintetu fortepianowego f-moll* op. 34 odbyło się dopiero 22 czerwca 1866 roku w lipskim konserwatorium. Dziś utwór uznaje się za jedno z najistotniejszych, a zarazem najpiękniejszych dzieł kameralistyki. Z wzorcami znanymi z klasycyzmu krzyżuje się w nim romantyczna ekspresja. Skrajne ogniwa pełne są młodzieńczej Brahmsowskiej brawury. *Andante un poco adagio* bije pełnią spokoju, z kolei *Scherzo* zachwyca witalnością brzmienia.

Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 Roberta Schumanna skomponowany został niemal dwadzieścia lat wcześniej, w pierwszych latach jego szczęśliwego małżeństwa z pianistką i kompozytorką Clarą, wówczas – Wieck. Była ona wielokrotną

dedykatką dzieł artysty, nie inaczej było w kontekście wspomnianego kwintetu. O ile w 1840 roku jego uwaga koncentrowała się w głównej mierze wokół gatunku pieśni, niespełna dwa lata później jego twórcza ekspresja znalazła upust w kameralistyce. Schumann skomponował wówczas kilka kwartetów smyczkowych, natomiast zwieńczeniem tego czasu było stworzenie kwintetu fortepianowego, co pozostaje nie bez znaczenia dla dalszych losów gatunku. Podczas gdy jego wielcy poprzednicy – Wolfgang Amadeus Mozart, Ludwig van Beethoven, czy współczesny mu Mendelssohn – eksplorowali możliwości brzmieniowe kwartetów fortepianowych, Schumann zdecydował się pójść o krok dalej. *Allegro brillante* otwiera żywiołowy temat tutti, którego materiał przewija się w rozmaitych odsłonach, utrzymanych także w nieco łagodniejszym tonie. Barwne figuracje prowadzą z kolei do wyrazistego drugiego tematu, w którym główną rolę odgrywa dialog wiolonczeli z altówką. Choć następujące po nim ogniwo *In Modo d'una Marcia* nosi znamiona marszu, dominuje w nim żałobny, momentami nieco melancholijny charakter. *Scherzo* to z kolei istna eksplozja melodyjnej witalności, rozkwitającej na nowo po ustępie wypełnionym zadumą. Finał wieńczący kwintet jest swoistym ukoronowaniem dzieła, zakończony fugowaną kodą frapuje oryginalnym podejściem do formy i szlachetnym rysem. *Kwintet fortepianowy Es-dur* op. 44 zapisał się na kartach historii jako klejnot romantycznego uniesienia, a zarazem doskonałego warsztatu kompozytorskiego jego twórcy. Entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, stanowi jednocześnie pierwszy z wielkich kwintetów kompozytorów następnych pokoleń, w tym m.in. Johannes Brahmsa, Franza Schuberta czy Césara Francka.

Marcelina Werner-Śliwowska



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

